

H. C. ENGELBRECHT I F. C. HANIGHEN

# HANDLARZE ŚMIERCI

ZARYS ROZWOJU  
HANDLU I PRZEMYSŁU WOJENNEGO

Z 28 ILUSTRACJAMI

633

WARSZAWA 1935

WYDAWNICTWO J. PRZEWORSKIEGO

jątkowe możliwości dla handlu, ponieważ Rosja była zupełnie nierozwinięta ekonomicznie i potrzebowała pieniędzy.

Rosja uzyskała ogromne pożyczki w Paryżu, a ostryżnych kapitalistów francuskich przekonano o korzyściach, płynących z popierania carskiego reżimu, czego mieli tak gorzko żałować w kilkanaście lat później. Narazie jednak przy mierze finansowe i polityczne było bógostawieniem dla fabrykantów francuskich. Po rozpoczęciu wojny rosyjsko-japońskiej, nietylko przemysłowcy, ale i politycy i dziennikarze francuscy potrafiliby dobrze skorzystać z przymierza.

Rząd Sowietów wydosłał z carskich archiwów na światło dzienne sprawozdania carskiego agenta w Paryżu, Artura Rafałowicza. Dostarczają one fascynującego materiału dla ludzi, interesujących się metodami dziennikarstwa francuskiego i jego stosunkiem do polityki własnego kraju. Zadaniem Rafałowicza było przekupywanie prasy francuskiej, aby sprawozdania o działalności rewolucjonistów rosyjskich, o zuchwałych zamachach terrorystów, o strajkach i łamaniach w przemyśle, nie odstraszały kapitalistów francuskich od inwestowania kapitałów w Rosji.

Wielka prasowa agencja Havasa została przekupiona przez Rosjan. Agencja otrzymywała dziesięć tysięcy franków miesięcznie za preparowanie wiadomości o Rosji. Zresztą, niech raporty Rafałowicza mówią same za siebie:

Subwencionowanie prasy (francuskiej) zaczęło się w lutym 1904 roku, kiedy rozpoczęła się panika, wywołana zapoczątkowaniem działań wojennych na Dalekim Wschodzie. Na żądanie pana Rouvier, ministra skarbu (późniejszy premier francuski), rosyjski minister skarbu otworzył kredyt w wysokości 200.000 franków. Pieniądże były doręczane przy pomocy pana Lenoira, agenta francuskiego. Wydawanie pieniędzy trwało aż do chwili pomyślnego załatwienia starań o pożyczkę 800.000.000 franków... Zamie-

szki wewnętrzne w Rosji — rozruchy, bunty i pogromy — wytworzyły wśród francuskich kapitalistów, zaangażowanych w Rosji, taki nastrój, że gdyby prasa była pozostawiona samej sobie, to niewątpliwie wzburyłaby opinię jeszcze bardziej... Sprawa wyglądała tak groźnie, że Banque de Paris wysygnował 50.000 franków do naszej dyspozycji. Pieniądże te wydaliśmy w sposób następujący: 10.000 franków otrzymała Agencja Havasa, 7.000 Hebrard z *Le Temps*, 8.000 *Le Journal*, w dwóch ratach po 4.000, 30 listopada i 30 grudnia. Kosztowne ołiary dla Havasa i *Le Temps* są bezwzględnie konieczne... poparcie większości prasy jest niestety niezbędne, dopóki pożyczka nie zostanie przyznana... gazy stały się bardzo ciewe... musimy liczyć się z wydatkiem 100.000 franków w przeciągu najbliższych trzech miesięcy, a *Havasowi* będziemy chyba płacić po 10.000 franków przez dłuższy jeszcze okres czasu.

W roku 1904 ogólna suma, wydana na przekupstwo wyniosła 935.785 franków, a w roku następnym wzrosła do 2.014.161 franków. „W przeciągu dziesięciu miesięcy poworna żarłoczność prasy francuskiej pochłonięła 600.000 franków”. W roku 1906 Rafałowicz doniósł, że na przekupienie *Le Temps* w związku z pożyczką poszło 100.000 franków. Inne szczegółowy raporty Rafałowicza wskazywały na to, że między wydawnictwa *Le Temps*, *Le Petit Parisien*, *Le Journal*, *Figaro*, *Gaulois* i agencję Havasa rozdzielono sumę 50.000 franków. Osobna lista, opiewająca na sumę 3.796.861 franków, które poszły na przekupstwo — już wraz z ogłoszeniami — zawierała nazwy *Journal des Débats*, *Echo de Paris*, *Liberté, Patrie, Eclair, Rappel, Radical, Intransigent*, i co najciekawsze — *La Vie Parisienne*<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> B. de Siebert, *Entente Diplomacy and the World*, Lewis S. Gannett, *The Nation*, 6 i 7 lutego 1924. G. L. Dickinson *The International Anarchy*, str. 44 — 46. Anonimowego autora *Hinter den Kulissen des Französischen Journalismus*.